

Ł ó d ź

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznie

Dla robotników 4 zł.
Odnośn. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łódź egz 27 gr.

Należność pocztowa
uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100-28.

Konto „ROZWOJ“

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art i listów anonimowych
nie umieszcza się.

rok 1933.

PRAC

środa 31-go maja

№ 132

Tarcia między Austrią i Niemcami

WIENIEN, 30,5

„Neuner Wiener Tagblatt“ donosi, że rada ministrów na jutrzejszym swem posiedzeniu ustali stanowisko rządu wiedeńskiego wobec zarządzeń niemieckich.

Dzisiaj odbyła się konferencja kanclerza Dollfussa z naczelnikami krajów austriackich. Kola rządowe zdecydowane są nie ustępować pod żadnym warunkiem przed presją niemiecką.

„Weltblatt“ donosi, że zarządzenia, które planuje rząd austriacki, idą w dwóch kierunkach; pierwsza grupa zarządzeń dotyczy będzie stronnictwa narodowo socjalistycznego w Austrii, druga — eksportu niemieckiego do Austrii.

Na uroczystym zebraniu studentów katolików kardynał Innitzer oświadczył co następuje: „Jeżeli zamknięcie granicy niemieckiej miało jako uboczny cel uniemożliwienie odbycia ogólnego zjazdu katolików niemieckich

w Wiedniu, to odpowiem za to, że nigdy nie cofniemy się i nie zaniechamy odbycia zjazdu chociażby 1000 katolików z Niemiec nie mogło przybyć do Wiednia. Zjazd, zwołany w rocznicę odsieczy Wiednia, odbyć się musi“.

Następnie zabrał głos kanclerz Dollfuss,

który oświadczył, że skoro odpowiedzialni kierownicy wszechkierownictwa austriackich nie mogą utrzymać porządku, to sam rząd zrobi porządek. Za rządów kanclerza Dollfussa nie będzie wolno znęcać się nad akademikami katolikami.

Budżet Francji

PARYŻ, 30, 5.

Wczoraj senat rozważał po raz drugi budżet, który przesłany mu przez izbę deputowanych, wykazuje cztery i pół miljarde franków deficytu.

Deficyt ten wywołuje głębokie różnice zdań pomiędzy oboma ciałami prawodawczymi, zwłaszcza w sprawie zmniejszenia o 5 proc. wydatków państwowych i zaprowadzenia monopolu naftowego.

Komisja senatu, usiłująca doprowadzić za wszelką cenę do równowagi budżetowej, nie zatwierdziła budżetu uchwalonego przez izbę deputowanych i nalega, aby senat zmniejszył go o miliard franków, zdaje się jednak, że senat nie będzie mógł pójść za tą radą.

Krają pogłoski, że wobec tych trudności minister finansów, Lamoureux, zaczął już przygotować projekt jednomiesięcznego budżetu tymczasowego.

Jednocześnie wzrasta w kraju niezadowolone i przygniatające wszystkich ciężarów podatkowych i mnożą się protesty przeciwko temu obciążaniu.

Zwłaszcza wielką była wczorajsza manifestacja, zorganizowana przez komitet narodowy kupców, przemysłowców i rolników.

Jak obliczają, wczoraj zamkniętych było na znak protestu w Paryżu i okolicy czteryście tysięcy sklepów i składów.

PARYŻ, 30, 5.

Senat przyjął wczoraj wieczorem budżet na rok 1933. Wydatki, ustalone przez izbę wyższą Francji, wynoszą 49.123.651.509 franków, dochody zaś 45.645.651.379, deficyt przez to wyraża się liczbą 3.477.447.870. Uchwalony deficyt jest cokolwiek wyższy, niż w projekcie budżetowym, uchwalonym pierwotnie przez senat. Dowodzi to, iż senat dąży do porozumienia z izbą w szeregu pozycji budżetowych.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos premier Daladier, przypominając, iż na całym

świecie wszystkie budżety są deficytowe i Francja również tego dziś uniknąć nie jest w stanie.

W najbliższych dniach rząd przedstawi parlamentowi szereg projektów ustaw, mających na celu sanację finansów państwa.

Rząd — oświadczył wreszcie premier — przeciwstawi się manifestacjom w rodzaju wczorajszych, jakie zorganizowało kupiectwo zamykając sklepy od drugiej po południu i zwołując wiece, protestujące przeciwko podatkom.

Pierwsze rezultaty konferencji rozbrojeniowej

WASZYNGTON 30, 5

W najbliższym czasie rozpoczyna się prace przewidziane w programie zwiększenia floty wojennej Stanów Zjednoczonych. Prace te wchodzi w zakres programu walki z bezrobociem. Zbudowanych będzie 20 kontrtorpedowców, sześć krążowników, cztery łodzie podwodne, dwie łodzie pocigowe i dwa okręty dla samolotów tak zw. „Aircraft carriers.“ Budowa ta dokonana będzie w ramach londyńskiego traktatu morskiego w r. 1930. Koszta budowy wyniosą 200 milionów dolarów.

Za obrazę narodu polskiego

CHOJNICE, 30, V.

Przed Sądem Okręgowym stanął Lejbus Zilberberg, kupiec z Łodzi, oskarżony o obrazę narodu Polskiego. Na jarmarku w Węgorzku Zilberberg powiedział głośno do kupujących: „Wy, Niemcy, jesteście lepszymi ludźmi, niż ci głupi Polacy.“ Oskarżony do inkryminowanego przestępstwa, nie przyznał się, twierdząc, że padł ofiarą zemsty. Sąd po naradzie skazał Zilberberga na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Polska

przeciw paktowi 4-eh

Półrządowa Agencja Iskra podaje wiadomość:

Jak wiadomo z depesz, zjazd ministrów Małej Ententy w Pradze, rozpoczynający się 30, m., ma się zajmować sprawą paktu czterech. Jak słychać rządy państw Małej Ententy częściowo modyfikują swoje negatywne stanowisko w stosunku do projektu nowego paktu między 4 mocarstwami. Z wiadomości, które mamy z dobrze poinformowanych kół politycznych w Warszawie, wynika że stanowisko rządu polskiego w stosunku do omawianego paktu nie uległo żadnej zmianie i pozostaje całkowicie negatywne.

Zaburzenia w Austrii

WIENIEN, 30, V.

W czasie demonstracji narodowo-socjalistycznych w Innsbrucku padł strzał, skierowany przeciwko grupie członków Heimwehery, którzy odpowiedzieli strzałami. Kilka nacięć osób odniosło rany. Przy pomocy wojska przywrócono spokój.

WIENIEN, 30, V.

W Innsbrucku studenci nacjonalistyczni urządzili demonstrację przeciwko wtargnięciu policji do uniwersytetu wiedeńskiego. W czasie demonstracji pobito kilku członków Heimwehery i zdarto z nich mundury. Policja rozprężyła demonstrantów kaskietami.

Sytuacja finansowa Niemiec

BERLIN, 30.5.

Na konferencji wierzycieli zagranicznych prezydent banku Rzeszy Schacht wygłosił przemówienie, w którym podkreślił na wstępie, iż obecne narażenia nie mają charakteru rokowani, lecz są tylko wymianną zdań. Problem transferu jest zagadnieniem gospodarki narodowej, dotyczącym głównie zakresu działania banku Rzeszy. Następnie prezydent Schacht przedstawił poszczególne etapy zagadnień transferu w ostatnich kilkunastu latach, twierdząc, iż źródłem obecnego kryzysu transferu są odszkodowania. Umowy z wierzycielami zagranicznymi w sprawie niewycofywania krótkoterminowych kredytów odroczyć tylko katastrofę. Od wybuchu kryzysu finansowego w Ameryce Niemcy wypłaciły przeszło 10 miliardów z tytułu zwrotu kapitału i procentów. Reglamentacja dewiz spowodowała zupełne sparaliżowanie handlu, a co za tem idzie, dalsze zmniejszenie zapasu dewiz. Bank Rzeszy nie może osłabiać swych rezerw w dewizach i złocie na spłatę długów gospodarstwa niemieckiego zagranicą. Tego rodzaju polityka sparaliżowałaby działalność banku emisyjnego Niemiec. Przerost transferu obywatelstwa bank Rzeszy. Mimo, iż reglamentacja dewiz utrzymuje stabilizację marki, bank Rzeszy z powodu braku rezerw nie może regulować obrotu pieniężnego i dewizowego na rynkach zagranicznych. Sytuacja ta wywaja kraj na los przypadku. Schacht wskazał w końcu, że po spłaceniu pożyczki gold-disconto banku, przypadającej w dniu 1 lipca, rezerwy banku Rzeszy spadną poniżej 300 miliardów. Temsamem pokrycie marki obni-

ży się do 8 procent. Zachodzi niebezpieczeństwo, że rezerwy banku Rzeszy stopnieją do zera. Jeżeli dopuści się do dalszego trwania tego stanu, bank Rzeszy nie będzie mógł interwenjować w sprzedaży marki zagranicą, co spowoduje nowe jej zdewaluowanie. Było by to większą katastrofą, niż inflacja z 1923 roku. Do tego bank Rzeszy bezwarunkowo nie chce dopuścić i za to nie mógłby przyjąć odpowiedzialności.

Krwawy napad pod Kielcami

KIELCE 30.5 33. (tel. wł.)

Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces karny, będący epilogiem krwawych zająć, które rozegrały się w październiku r ubiegłego na terenie nadleśnictwa Daleszyce. Na ławie oskarżonych zasiadło 15-tu włościan oskarżonych o to, że na gajówce Niwy brali udział w zbiegowisku i użyli przemocy, w celu zmuszenia organów policyjnych do zaniechania czynności urzędowych.

Akt oskarżenia opiewa że gajowy Woś w czasie obchodu służbowego zastrzelił niejakiego Piotra Morawickiego. Na miejsce przybył przodownik policji Pucy, celem przeprowadzenia dochodzenia. Tymczasem przed leśniczówką zebrało się około 50-ciu włościan, którzy grozili Wosiowi i chcieli wtargnąć do leśniczówki. Tym skutkiem perswazji Rucy,

zaczął się rozchodzić. Po chwili wskutek agitacji, wtargnęli do leśniczówki przycząc pod adresem Wosia: „Zabić go! Śmierć za śmierć!”

Przodownikowi udało się ponownie opróżnić leśniczówkę, lecz tłum wyłonił delegację która zażądała wydania Wosia. Gdy przodownik odmówił, tłum ruszył na leśniczówkę do ataku. Policja dała salwę ostrzegawczą w górę a po tem strzeliła w tłum, wskutek czego dwie osoby zostały zabite. Wiościanie po salwie rozpięchli się i znów zaczęli atakować leśniczówkę, jednak tymczasem Rucy w raz z drugim policjantem oraz Wosiem zdołał wyczołgać się.

Epilog tej krwawej awantury rozgrywa się obecnie w sądzie okręgowym w Kielcach

Kupcy przeciwko nadmiernym podatkom

PARYŻ, 30.5.

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj o godz. 2 po południu prawie wszystkie magazyny, sklepy oraz kawiarnie zostały zamknięte na znak protestu przeciw zbyt wielkim podatkom, których, jak twierdzą kupcy paryscy, handel nie może już wytrzymać. Zamkniętych jest 380,000 sklepów, pozatem w wiel-

kim pałacu sportowym odbył się olbrzymi wiec, który zgromadził prawie 50,000 uczestników. Szereg rezolucyj, protestujących przeciwko polityce budżetowej rządu oraz zbyt wielkim podatkom, przyjęto jednomyślnie. Po dobnym manifestacji odbyły się wczoraj na prowincji.

DRASTYCZNY ŚRODEK

HAMBURG 30.5.

Senat hamburski wydał pierwszą w Rzeszy ustawę, zabraniającą zatrudnienia w służbie państwa lub przedsiębiorstwach o charakterze prawnopublicznym kobiet, których mężowie pobierają pełne pensje w służbie publicznej albo mają dochód wystarczający na

wyżywienie rodziny. Ustawa zabrania zarazem urzędnikom i robotnikom w służbie państwowej przyjmowania płatnych zajęć ubocznych i ustala zasadę, że za poruczone urzędnikowi poza służbą czynności rzeczoznawcze dla państwa nie wolno mu pobierać żadnej osobnej zapłaty.

Mobilizacja kolei niemieckich

„Linien - Kommandanturen“ według doniesień dziennika paryskiego

Od czterech tygodni ukazuje się w Paryżu nowy dziekanik p t „Le Rempart”. Na czele tego pisma stoi redaktor i wydawca popularnego, a zwykle bardzo dokładnie poinformowanego tygodnika „Aux Ecoles”. Dziennik podkreśla swoją niezależność zarówno od rządu obecnego, jak i od stronictw politycznych.

Według opinii pism niemieckich, zaniepokojonych rewelacjami tego nowego dziekanika o zbrojeniach niemieckich, „Le Rempart” znajduje się w bliskich stosunkach z francuskimi kołami wojskowymi.

Ostatni numer tego pisma przynosi wiadomość o tem, że władze wojskowe niemieckie mianowały wojskowych komendantów linii kolejowych Linien-Kommandanturen, —

Przeznaczeniem tych komendantów jest wykonanie planów mobilizacyjnych na wypadek wojny.

„Le Rempart” przypomina, że traktat wersalski zabrania Niemcom posiadania sztabu generalnego, nie przeszkodziło to jednak Niemcom w prowadzeniu czynności sztabu pod maską Reichswehry. Dzięki temu czynności departamentu kolejowego sztabu przejęte zostały przez „Wehramt”, kierowany przez gen. Boehma, który przy pomocy tego urzędu przygotowuje mobilizację kolei niemieckich.

Oszczędzaj na elektryczności!

Gandhi odzyskuje powoli siły

POONA, 30.V.

Gandhiemu powoli powracają siły. Stanem jego żywo zajmuje się ludność. Jeden z telegramów z życzeniami, nadesłany Mahatmie, głosi, że zakończenie przez niego głodówki upamiętnione zostało w Kudzang dopuszczeniem parjasów do świątyni Sziwy.

Zabójstwo

Na Nowym Rynku w Aleksandrowie Kujańskim zastrzelony został Mieczysław Wiśniewski. Był on karany kilkakrotnie w więzieniu za przestępstwa kryminalne. Zabójstwo było wynikiem porachunków na tle „zawodowym”. Niezwykle rażącym i nasuwającym smutne refleksje, był fakt że pogrzeb zabitego kryminalisty odbywał się przy bardzo licznych udziałach mieszkańców i... przy dźwiękach orkiestry w mundurach pewnej organizacji, do której zresztą zabity nie należał.

W SĄDZIE

— Czy wśród tych skradzionych rzeczy świadek rozpoznaje coś jako swoją własność?

— Tak, panie sędzio: tę oto chusteczkę.

— Jakże pan to udowodni? Patrzaj pan, ja mam też taką samą.

— Toteż maie, panie sędzio, ukradziono dwie takie chusteczki.

Ognie bengalskie.

W ogrodzie zoologicznym stoi dziecko z ojcem przed klatką z tygrysem:

— Patrz tatusiu, jak temu tygrysowi oczy się świecą, raz są zupełnie zielone, a raz — czerwone.

— No, naturalnie — poucza ojciec — przecież napisane, że to jest bengalski tygrys.

Śladami Bismarcka

Jak komunikowaliśmy, umowa, zawarta przed laty pomiędzy Niemcami a Rosją w Rabinowicach przedłużona. Fakt ten, przyjęty przez prasę sowiecką dość chłodno, w Niemczech wywołał szczególne zadowolenie, prasa przy pominięciu sobie „tradycyjną” przyjaźń niemiecko-rosyjską i powołując się na testament Bismarcka stwierdza, że Niemcy hitlerowskie wierne pozostaną jego polityce, jego wskazówkom: „druć, który prowadzi do Moskwy nie powinien być zerwany”.

Szczególnie sfery wojskowe w Niemczech dążą do najściślejszego porozumienia, a jeżeli się udało — do zawarcia przymierza wojskowego z Rosją. Znamienna pod tym względem jest broszura twórcy Reichswehry gen. von Seeckt'a, która pod tytuł „Niemcy między zachodem i wschodem” niedawno opuściła prasę.

Autor, wychodząc z bardzo trafnego założenia, że polityka danego państwa zależy w pierwszym rzędzie od jego położenia geograficznego określa położenie Niemiec jako centralne, Niemcy powinny się skupić w sobie, by następnie móc dookoła promieniować. Tu oczywiście spotkają się z przeszkodami, które zawczasu należy przewidzieć. Jedne dadzą się usunąć, z innymi trzeba się pogodzić jako z koniecznością. Jeżeli chodzi o granicę północną Niemiec, to przede wszystkim muszą one zachować przewagę całkowitą na morzu bałtyckim, dla tego nie wolno dopuścić do rozwoju floty polskiej. Co się tyczy morza północnego, to przewagę tu Anglii jest faktem, z którym trzeba się liczyć. Stosunki z Włochami powinny być przyjazne. Warunkiem pomyślnej ekspansji niemieckiej w kierunku południowo-wschodnim jest opuszczenie Dunaju który po przez Austrię i Węgry zaprowadzi Niemców na Balkany z kądem już można będzie utorować sobie dalszą drogę na wschód, aż do perskiej zatoki.

Na zachodzie, jak wiadomo graniczą Niemcy z Francją którą Seeckt uważa za odwiecznego wroga Niemiec. Wyklucza on możliwość francusko-niemieckiego przymierza, z drugiej strony niechciałby także w przyszłości doprowadzić do wojny niemiecko-francuskiej. Francja posiada świetną pozycję geograficzną, to też może zawsze skoncentrować wszystkie swe siły na jednej, zagrożonej granicy niemieckiej. Dla Niemiec, zagrożonych od tyłu wojną z Francją byłaby niezmiernie trudna.

Ponieważ ekspansję Niemiec na zachód należy uważać za wykluczoną, zwraca autor wzrok swój na wschód. Wszelkie porozumienia z Polską uważa za wykluczone, natomiast jedynym sprzymierzeńcem Niemiec może być Rosja. Pomiędzy Niemcami a Rosją niema sprzecznych interesów, Rosja niepowinna zbyt angażować się w Anglii, natomiast zwrócić się znowu frontem ku zachodowi, wtedy zaś nowopowstałe tu państwa nie potrafią oprzeć się potędze tego kolosu i same doń przypadną.

Gen. Seeckt nie pisze wyraźnie, jakie właściwie „nowopowstałe państwa” ma na myśli, nie ulega jednak wątpliwości, że cho-

dzi mu przedewszystkiem o Polskę — pisze „Dz. Wileński”. — Niechciałby on dopuścić do wojny niemiecko-polskiej chociażby z obawy przed tem, że Niemcy mogłyby znaleźć się między dwoma ogniami. Wolałby kasztany wybierać cudzemi rękami. Polskę uważa za największego wroga Niemiec, po pierwsze dlatego, iż posiada ziemie, do których Niemcy roszczą pretensje, powtóre dla tego, że oddziela Niemców od Rosji. Chciałby sprokować Rosję, by się rzuciła na Polskę i zgłodziła ją, zabierając większość ziem polskich i zwracając Niemcom dawny ich zabór. Dopiero graniczące bezpośrednio Niemcy z Rosją, połączone ścisłym przymierzem, stworzyłby potęgę, która dyktowałaby światu prawa. — W sojuszu tym Rosja stanowiłaby stronę materialną, rezerwuar niewyczerpany bogactw

naturalnych i sił ludzkich — Niemcy zaś byłby mózgiem tego kolosu.

Słowem całkowity nawrót do polityki Bismarcka. Gen. Seeckt zapomina jednak, że polityka ta dała wprawdzie Niemcom okres niebywałej potęgi i rozkwitu, w konsekwencji jednak doprowadziła do klęski wielkiej wojny.

Taki jest nieunikniony koniec wszelkiej drapieżnej, zaborczej polityki.

Każdy gwałt z konieczności rodzi odpór.

Politykom niemieckim brak twórczego geniuszu, brak zrozumienia chwili. Niewolnicze powtarzanie przebrzmiałych haseł nie świadczy o żywotności i inteligencji, jest raczej oznaką pewnego skostnienia.

„Minionych kształtów żaden cud do życia nie przywróci”.

Londyńskie więzienie „Tower”.

Od czasu wojny światowej, podczas której w murach słynnego więzienia londyńskiego „Tower” roztrzelano szpiegów niemieckich, głucho było o tem pomniku więzienia historycznym. Sprawa oskarżonego o szpiegostwo porucznika Baille Stuarts'a znowu je nam przypominała.

Więzienie „Tower” gościło w swych murach wiele historycznych osobistości Anglii. Tu ścięto głowę lordowi-kancelerzowi Tomaszowi More'owi, tu odbyła się kaza żon króla Henryka VIII, Anny Boleyn i Katarzyny Howard, tu poniesli śmierć ręki kate „19 dniowa królowa” Anglii, Włocława lady Jane Grey, prawnuczka króla Henryka VII i jej mąż, lord Dudley, tu, po 13letnim pobycie, został stracony znany podróżnik i admirał floty angielskiej, już wtedy 65letni starzec, sir Walter Raleigh.

Legenda przypisuje zbudowanie „Toweru” Juljuszowi Cezarowi, dzisiejsze jednak kształty przybrał „Tower” za Wilhelma Zdobywcę który obrał Londyn wówczas małą jeszcze osadę, jako stolicę nowozdobytogo królestwa. Dla obrony przed zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem kazał król normandz-

kiemu mnichowi architektce Gundolfowi wybudować obronną wieżę na lewym brzegu Tamizy.

Przez z górą pięć wieków był „Tower” sercem, mózgiem i ramieniem Anglii. Tu rezydowali jej królowie, tu odbywały się rady koronne, tu sędziowie koronni sprawowali sądy, tu był garnizon żołnierzy królewskich, tu odsiadywali karę więźniowie króla, tu było miejsce kazań, tu bito monety, tu leżały skarby królewskie tu — jednym słowem — było państwo, i kto miał w swem ręku „Tower”, ten miał państwo i koronę.

Niedaleko od wieży, w górę rzeki, znajduje się największy most Londynu, „London Bridge”. Dawniej sterczały tu wysokie pale, na które nasadzano głowy więźniów, straconych w „Tower”. Na tem to miejscu sterczała niegdyś głowa sędziwego lorda-kancelarza Tomasza More'a, po której w nocy z narażeniem życia przyszła jego córka.

Dzisiaj „Tower” obok więzienia dla więźniów stanu i garnizonu zawiera w swych murach muzeum w którym oglądać można kolekcję starej broni i narzędzi tortur.

Czy Niemcy odczuwają bojkot ?

Na to pytanie odpowiada „Głos Narodu”:

„Bojkot towarów niemieckich, ogłoszony przez żydów całego świata, przedstawia się bardzo groźnie, ale tylko na łamach piśm. Cyfry natomiast wykazują, że Niemcy jakoś nie odczuwają skutków tego bojkotu. Przynajmniej dotąd.

Hitler rządzi od 30 stycznia, a więc czwarty miesiąc. Do bojkotu zaczęli żydzi wzywać już w marcu, a więc w kwietniu statystyka powinna była ujawnić już następstwa tego bojkotu. Okazuje się, że tego bojkotu nie znać. Handel niemiecki zmniejszył się, ale to zmniejszenie się trwa już od dłuższego czasu. Zmniejszył się wywóz niemiecki, ale spadł także przywóz. Dodatnia nadwyżka wywozu nad przywozem wyniosła w kwietniu 61 milionów marek, czyli była tylko o 3 miliony mniejsza niż w marcu.

Ale może handel niemiecki skurczy się gwałtownie w najbliższych miesiącach? I to się wydaje wątpliwe. Fabryki niemieckie mu-

szą mieć duże zamówienia, skoro w drugiej połowie kwietnia bezrobocie zmniejszyło się o blisko 200 tysięcy. A w ciągu lutego i marca liczba zatrudnionych wzrosła z 11,487,000 na 12,193,000. Hitlerowcy statystycy twierdzą już triumfalnie, że za czasów Hitlera blisko milion ludzi otrzymało pracę.

Oczywiście nie jest to zasługa Hitlera. Ten demagog chorób Niemiec nie wyleczy. Na wiosnę prawie zawsze i wszędzie spada bezrobocie. W innych państwach też dały się zauważyć pomyślne objawy gospodarcze. Bez Hitlera bezrobocie w Niemczech teżby się zmniejszyło. Ale z drugiej strony jasnym jest, że „wojna żydowska” nie jest dla Niemiec groźna.”

Kupuj czekoladę Piaseckiego

Porażka Sowietów z Azji

W chwili, kiedy Europa weszła w „historyczny tydzień”, kiedy szpalty wszystkich organów politycznych wypełniają komentarze mowy Hitlera, będącej zapowiedzią uzbrojenia Rzeszy, a co zatem idzie nowego przegrupowania w orientacjach politycznych całego świata — nadchodzą od strony chińskiego morza wieści o dokonywaniu nowego układu sił na Dalekim Wschodzie. Nie są one bez znaczenia dla dalszego rozwoju europejskich wydarzeń. Mimo ogromnych różnic między poszczególnymi częściami tej maszyny, której tryby miały z sobą historię, która jej zażebiają się wzajemnie. Pomiędzy małą stacją graniczną, noszącą nazwę całej prowincji „Mandżurja” i szaremi budynkami w Stołpcach czy Beranowicach, krzyżuje się węzły o wiele bardziej zawikłych problemów, aniżeli się to wydaje na pozór.

Znamienna propozycja.

Ostatnie telegramy z Moskwy donoszą, iż Sowiety wystąpiły z propozycją odstąpienia swych praw do kolei wschodnio-chińskiej. W lakonicznych słowach depeszy zamyka się cały czterdziestoletni okres polityki rosyjskiej na Wschodzie; rezygnacja ze stanowiska Rosji w Chinach, z jej długiej ekspansji w kierunku Złotego Morza i portów wschodnio-azjatyckich, z interesów nad Amurem, a co za tym idzie nad Oceanem Spokojnym. Są to pierwsze fazy końca Rosji, jako potęgi azjatyckiej, a zarazem pierwsze przybliżenie państwa Wschodniego Słońca, nie tylko w Chinach ale i na Syberji.

Kolej mandżurska, którą Litwinow odda Japonii, stanowi przedłużenie trasy syberyjskiej i bezpośrednio połączenie Rosji z wybrzeżem Oceanu, t. zw. z dwoma największymi portami tej części Azji: Władywostokiem i Portem Artura. Bieżąca ona od stacji granicznej „Mandżurja” (na granicy mandżursko-chińskiej) do Charbinu, gdzie rozgałęzia się na dwie linie, idące w kierunku morza,

Dzieło polskich inżynierów.

Kolej ta należała do Rosji od roku 1896. W tym bowiem czasie rząd rosyjski uzyskał od Chin koncesję na przeprowadzenie trasy, z którą łączyły się rozmaite przywileje terytorjalne i handlowe, stwarzające faktyczny protektorat Rosji nad Mandżurją. Całą budowę kolei przeprowadzono za pieniądze francuskie; materiał zużyty na Inji był pochodzenia niemieckiego, projekty i ich przeprowadzenie było niemal w całości dziełem inżynierów polskich. Rosyjskimi były tylko plany wielkiej ekspansji w kierunku Korei i Oceanu. Doprowadziły one do wojny rosyjsko-japońskiej w r. 1904.

Polityka Petersburga.

Kłeska Rosji na polach mandżurskich była zmięrczem, ale bynajmniej nie końcem imperialistycznej polityki Petersburga w Azji. Kontynuowały ją Sowiety, nie tylko nie rezygnując z praw do Mandżurji, ale przeciwnie podkreślając je bardzo dobitnie przy każdej sposobności. Jeden z najwybitniejszych członków Komitetu Centralnego, Racek, mówił:

„Jesteśmy w Mandżurji i pozostaniemy w niej. Nie odstępujemy swych praw Chinom, albowiem Chiny nie egzystują. Nie zrezygnujemy z naszych pretensji na rzecz Mandżurji, gdyż w taki sposób wzmocniłybyśmy imperializm japoński”.

Interesy tak ekonomiczne, jak i polityczne Sowietów na Dalekim Wschodzie były bardzo rozległe. Przez pewien czas wpływy Moskwy w Chinach zdawały się wypierać wszystkie inne, a zajęcie Szanghaju przez żółtą armię rewolucyjną uważano za początek protektoratu Kremia nad chińską republiką komunistyczną. Na drodze ku zniszczeniu tych ambitnych zamiarów stanęła Anglia i Ameryka. A w Mandżurji wyrosła bariera japońska. Tu wchodzimy w okres wydarzeń ostatnich lat.

za Japonią przemawiała siła i świetna organizacja. Za Sowietami traktaty i coraz słabiej funkcjonująca propaganda. Wynik rywalizacji między Moskwą a Tokio nie mógł ulegać wątpliwości.

Niespodzianka.

Ale mimo wszystko, ta zupełna rezygnacja Sowietów z interesów azjatyckich, ta likwidacja swoich wpływów na Dalekim Wschodzie, stanowi jedną z tych niespodzianek, które utęszają się z momentem zaskoczenia politycznego. Czy wycofywanie się Moskwy z Azji jest dowodem takiego osłabienia organizmu wewnętrznego Rosji, iż kierownicy Sowietów zdeją sobie sprawę z niepowodzenia wszelkiej, chociażby i najslabszej, reakcji.

Czy też przeciwnie, Kreml opuszcza od cinek mandżurski jedynie ze względów taktycznych, ażeby całą uwagę i wszystkie siły skupić na froncie europejskim?

Niepokojące zygzaki.

W Rzymie, w faszystowskich kołach politycznych, mówi się coraz częściej i wyraźniej o stworzeniu nowo go porozumienia między Włochami, Niemcami i Rosją Sowiecką. Przy czyłoby temu względy na wewnętrzną politykę Niemiec, której głównym sukcesem jest całkowite rozbitcie partii komunistycznej w Rzeszy. Ale czy względy te można uważać za decydujące atuty w wielkiej grze między narodowej? Mimo protestów w „Izwestiji” i „Prawdzie”, przeciwko białemu terrorowi w Rzeszy, Sowiety były pierwszym państwem, które odnowiło umowę łączącą je z rządem Hitlera. Polityka rosyjska stała zawsze pod niepewnym znakiem zapytania. Obecne jej zygzaki wywołują żywe zaniepokojenie na Zachodzie Europy, podobnie jak olbrzymi wzrost potęgi Japonii niepokoi coraz to bardziej St. Zjednoczone.

Reklama to polega!

Southern Robinson

Redaktor tygodnika „Kuznia młodzieży” był w kłopotach. Potrzebował na gwalt powieści, sensacyjnej, awanturkowej. O to domagali się, nieliczni zresztą, prenumerujący — to jedno mogło jeszcze suchotnicze wydawnictwo postawić na nogi.

— Iwanie Iwanowiczu, — zwrócił się do młodego pisarza, dostarczającego mu stale materiału, — musicie, towarzyszu, napisać jakąś powieść interesującą, pełną przygód, fascynującą poprocentu... Poprosto zróbcie sówieckiego Robinsona, — to wszystkich weźmie.

Iwan Iwanowicz zabrał się żwawo do roboty. Po dziesięciu dniach przynosi manuskrypt. Rokta solidna! Jest i wyspa zagubiona na oceanie i małpy i węże i dzikie drapieżniki... Po trzech latach okręt sowiecki zawija do owej wyspy. Robinson okazuje się bohaterem: wybudował sobie chatkę, sporządził sobie ubranie z piór egzotycznych ptaków, hoduje króliki, ma oswojoną papugę, która na komendę krzyczy: „Wstawaj! zaczy namy gimnastykę poranną”.

Redaktor jest zachwycony:

— Doskonale! Zwiększa ta hodowla królików... potrafiłście, towarzyszu, wczuć się w ducha czasu. Tylko... coś tu brakuje... niema ani słowa o ustroju sowieckim... o naszych postępach i zwycięstwach w dziedzinie sportowej...

— Trudno... przecież Robinson żyje jak palec,

— To właśnie źle! Trzeba mu dodać... towarzyszy zorganizowanych — Radziłby

wam, towarzyszu, przeprowadzić tę drobną zmianę

Iwan Iwanowicz zgodził się i na to, choć z ciężkim sercem

— A zatem, — powiada, — rozbitków będzie dwóch: Robinson i przewodniczący partii komunistycznej

— I przynajmniej dwóch członków partii, — dodał redaktor

— Oj, oj, — jęknął Iwan Iwanowicz

— Zadne oj, oj! Przecież musi ktoś opłacić wkładki

— A któż je będzie zbierał?

— Hm... racja... otóż, towarzyszu, trzeba będzie wpakować jeszcze jakąś kasierkę..

— Niech i tak będzie, — zgodził się po kornie Iwan Iwanowicz, — to nawet doda całej historii trochę pieprzyku Robinson w niej się zakocha..

— Ani mowy o tem! Zadnej erotyki! Kasjerka ma tylko zbierać wkładki i deponować je do ogniotrwałej kasy

— Skądże znów kasa na bezludnej wyspie?

— Zaraz.. zaraz.. napiszemy w ten sposób: razem z Robinsonem fale wyrzuciły na brzeg rozmaite przedmioty..

— Siekierę, karabin, kompas, butelkę rumu...

— Rum lepiej wykreślić.. poco lud rozpiją? Na te miejsce wsadzimy butelkę atramentu. No, kase..

— A ta kasa! Przecież wkładki mogą poproszą chować np. do wydrążonego kłosa..

— Właśnie! Zeby je ukredł Robinson, przewodniczący partii.. albo członkowie tej komisji..

— Komisji?.. czyżby i komisja miała się

wyratować?

— Oczywiście

— Więc może dodamy odrazu jakiś stół? — rzucił ironicznie Iwan Iwanowicz

— A pewnie! I pare drobiazgow: dzwonek, karalkę na wodę, czerwone sukno. Ot... drobiazgi, które na masach wywołują zawsze silne wrażenie

— Jakie znowu masy? Przecież przy rozbitciu okrętu fala nie może wyrzucić od razu setek czy tysięcy ludzi na małą, bezludną wysepkę?

— Bo i czegoż, jak pijany płotu, czepia się tej fali i tej wysepki? — Pozwólcie, zaraz wam towarzyszu wszystko wytłumaczę. A więc jest wyspa.. a może lepiej półwysp. Na nim dzieją się ciekawe, sensacyjne historie. Towarzyże zorganizowani pracują, opłacają wkładki.. Kasjerka wykrywa pewne niedokładności.. Masy ludzi idą za nią.. Zaczyna się awantura... Zakńczyć można jakimś efektownym meetingiem..

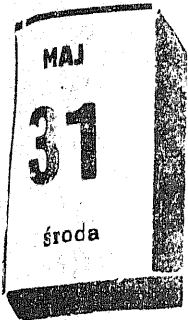
— A cóż się stanie z Robinsonem? — wtrącił nieśmiało Iwan Iwanowicz.

— Dobrze, że o nim przypominacie. Sam nie wiem, co z nim począć. Hm.. może poprosto wyrzucić zupełnie tę śmieszna figurę, wymyśloną przez kapitalistycznych, burżuazyjnych pisarzy?

— Tak.. teraz już rozumiem.. — Przerobie moją powieść i przyniosę wam, towarzyszu, za tydzień.

— Ot, doskonale! A dajcie w niej upust waszej fantazji, której nie myślę w niczem krępować.. Aha.. jeszcze jedno: w pierwszym rozdziale wspomnijcie o rozbitciu okrętu. Po co nam to właściwie? I baz tego można się doskonale obejść. Tak będzie nawet lepiej..

KRONIKA



KALENDARZ

NMP. Pośr.

6 miesięcy więzienia dla wyznawców bramy

W nocy na 14 kwietnia rb. patrol policyjny przechodząc ulicą Bazarną w bramie domu Nr. 5 zatrzymał parkę, która znajdowała się w niedwuznacznej pozycji.

Obojga zatrzymano po zarzutem obrazę moralności publicznej. Zatrzymanymi okazali się 34-letnia prostytutka Kazimiera M. i 33-letni Romuald Wojtczak.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi skazał Kazimierę M. i Wojtczaka, każde na 6 miesięcy więzienia.

Wesoła jazda

(a) Nocy wczorajszej na ulicy Zielonej 23 miał miejsce niezwykle wypadek samochodowy.

Jakiś kierowca samochodowy, najwidoczniej pijany, jadąc z dość wielką szybkością wjechał na chodnik, wywrócił budkę z papierosami, należąca do inwalidy Michała Lewandowskiego, a gdy budka zwała się na jezdnię i rozbiła w druzgidy, szofer przyspieszył biegu i przemknawszy się samochodem po chodniku umknął niespostrzeżeniu.

Poszkodowany Lewandowski ustalił swe straty na 500 zł. Za zbiegłym szoferem wszczęto poszukiwania.

Uczenie ojca swojego i matki swojej

Dnia 21 marca r. b. Leon Kazimierski, zamieszkały przy rodzicach w domu przy ul. Krakusa 9 na wymówki czynione mu przez rodziców iż wraca wstanie podchmielonym, choć nie pracuje i nie zarabia zarażaćwał w ten sposób iż schwytywszy tęgi kij pobił nim w dotkliwy sposób, ojca swego 50-letniego Antoniego i 57-letnią matkę Zofję.

Kres awanturze położyła policja zaalarmowana przez sąsiadów. Krewkiego synalka pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 28-letniego Leona Kazimierskiego na 1 rok więzienia.

Naprawa jezdni na ul. Piotrkowskiej

W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały na ulicy Piotrkowskiej od wylotu ulicy Narutowicza roboty nad naprawą jezdni asfaltowej.

Roboty prowadzone są przez Polskie Towarzystwo Asfaltowe, które urzędowo wspomnięną nawierzchnię asfaltową, przy czym złożyło odnośną gwarancję w kwestji wytrzymałości jezdni.

Wobec tego, na skutek wyraźnego wezwania Magistratu m. Łodzi, obecnie Polskie Towarzystwo Asfaltowe przeprowadza naprawę jezdni na własny koszt, zgodnie z warunkiem utrzymania tejże jezdni w określonym czasie w stanie używalności.

Ciekawy manerw przemysłowca

(a) W dniu wczorajszym na terenie fabryki Zilberszpica, przy ul. Stanisława 2 (Plac Katedralny) miał miejsce niezwykle incydent.

W fabryce tej przed kilku tygodniami robotnicy przez kilka dni z rzędu okupowali mury, stawiając warunek, iż do czasu podpisania zbiorowej umowy i przyrzeczenia, iż stawki płac będą honorowane pozostaną na terenie fabryki.

Po zawarciu umowy i kilku dniach spo-

kojnej pracy w dniu wczorajszym przybyli do pracy robotnicy zastali bramy fabryki zamknięte, tudzież wywieszono zawiadomienie, iż fabryka zostaje niezwłocznie i na nieokreślony czas zamknięta.

Wobec takiego postępowania zarządy firmy, robotnicy blokuja wejście do fabryki a równocześnie zwrócili się do Inspektora Pracy oraz zw. zawodowych o podjęcie odpowiednich kroków.

Zatarg ma przebieg całkowicie spokojny.

Gdzie Kpt. Skarżyński wystawi swój RWD-5

Cuda wystawy chicagowskiej

Sensacją w stylu i skali niebotyków amerykańskich będzie niewątpliwie tegoroczna wystawa międzynarodowa w Chicago, mająca zogniskować i ukazać „Wiek postępu”.

Mimo, że otwarcie wystawy nastąpi 1 czerwca, 25 000 osób już wykupiło bilety wejścia, aby móc obejrzeć prace przygotowawcze, rusztowania olbrzymich pawilonów i montowanie stoisk.

W przeciwieństwie do innych wielkich wystaw, wystawa chicagowska wyłącza dekoracje. Wystawcy nie spodziewają się ani medalu, ani odznaczeń. Manifestacja ta ma zilustrować postęp, jaki ludzkość poczyniła w ciągu ostatnich stu lat i poglądowo uwiarygodnić zdobycze naukowe, stosowane w produkcji nowoczesnej.

Tak więc jedna z wielkich fabryk samochodowych wystawia kompletną pracownię montażową, która zademonstruje narodziny samochodu, poczynając od zbiórki poszczególnych części i kończąc pokazem maszyny gotowej, ruszającej w świat o własnych siłach. Zwiedzający będzie mógł tam zamówić samochód, być obecnym w ciągu dnia przy jego powstawaniu i wieczór wyjechać nim na miasto.

Już teraz frapują wzrok przechodnia gigantyczne budowle o zarysach niezwyklej, odcinające się na tle nieba i tafli jeziora Michigan. Są to na planie architektury, pod względem zarówno wyzyskania kolorów, jak podporządkowania brył i płaszczyzn, osiągnięcia bardzo śmiałe, graniczące z rewelacją. Osią wystawy jest „Pawilon nauk”, monumentalny gmach, który wznosi się nad laguną jeziora Michigan. Przewodny dziedziniec wewnętrzny, malownicze tarasy rampy, filary i wysoka wieża, z której szczytu rozchodzi się kurantowy dzwon zegara, czynią z tej budowli jedną z najświetniejszych osobliwości wystawy.

Pawilon „Podróży i Transportu”, kompleks monstrualny, rozparty na przestrzeni półtora kilometra, zbudowany został wedle wskazań skrajnego modernizmu. Kopuła, wieńczęca korpus centralny, stanowi pierwszy w obrębie budownictwa przykład zastosowania zasady mostów wiszących. Dach, miast spoczywać na podporach, jest zaczepiony na wieszakach, umieszczonych powyżej jego poziomu. Kopuła ma wysokość dwunastopiętro-

wego domu, a jej średnica wewnętrzna wynosi 60 metrów. Z dwunastu pilastrów, tworzących koło, zwisają kable, które, jak olbrzymi pajak, podtrzymują płaszczyznę dachu.

Pawilon ten jest tylko jednym z licznych „cudów” wystawy, do której Amerykanie szykują się, jak do wielkiego festynu narodowego. Przewidywany jest zjazd milionów turystów z całego świata. W tych warunkach przyłot na wystawę zdobywcy Atlantyku, kapitana Skarżyńskiego i prezentacja jego Erwudziaka tłumom kosmopolitycznym nabierze olbrzymiej wagi propagandowej.

Zydzi w czasie świąt nie są zwalniani od stawiennictwa przed komisją

(a) W dniu 31 bm. oraz w dniu 1 czerwca rb. przypadają święta wyznania mojżeszowego. W roku ubiegłym poborowi wyznania mojżeszowego, którym w tych dniach przypadał termin stawiennictwa przed komisją poborową, w czasie poboru głównego byli zwolnieni od stawiennictwa i termin był im przesunięty.

Jak nas informuje biuro wojskowe Magistratu, w roku bieżącym poborowi rocznika 1912 oraz starsi wyznania mojżeszowego, którzy obowiązani są stawić się w dniach świątecznych, nie są zwolnieni od stawiennictwa i termin nie został przesunięty.

Wino płynie rynsztokami

(a) Na ulicy Narutowicza przy ulicy Piotrkowskiej miał miejsce niecodzienny wypadek, które zgromadził licznie rzeszę ciekawych.

Mieszcząca się w narożnym domu firma Jaworska, handel win i wódek przenosiła się do nowego lokalu przy ul. Narutowicza 25 i z tej racji wywożono z piwnic transporty starych win.

W pewnym momencie wóz zawadził kołem o wystający kant ścieku i skutek tego rozpiła się jedna skrzynia butelek z winem, zapelniając aromatem winnym powietrze wokół.

Wypadek zgromadził wielu ciekawych szczególnie z pośród amatorów trunku, którzy usiłowali wylać z resztek butelek wino. Wypadek na szczęście obszedł bez ofiar w ludziach, jedynie firma poniosła straty.

Echa krwawych walk policji w Pabjanicach

W czasie krwawej obławy za sławionym mordercą Dziubą w Pabjanicach, został ranny komisarz urzędu śledczego w Łodzi p. Wesolowski, który został umieszczony w szpitalu na kuracji.

Jak się dowiadujemy stan zdrowia komisarza Wesolowskiego uległ tak znacznej poprawie, że opuścił on szpital i znajduje się na kilkudniowym urlopie wypoczynkowym w domu, poczem obejmie z powrotem urzędowanie.

Pożar fabryki

(a) W szarparni M. Olszera przy ulicy Limanowskiego 131 w dniu wczorajszym w godzinach porannych wybuchł pożar w oddziale suszarni.

Na ratunek przybył 1 oddział straży ogniowej, który po godzinnej akcji pożar ugał. Spłonęły znacznie zapasy nagromadzonej przędzy. Wysokości strat jakoteż przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Z meksykańskich stosunków

Aktualna książka o metodach dyktatorskich i kłótniach

Na półkach księgarskich ukazała się nie zwykle ciekawa i aktualna książka, napisana przez niemieckiego robotnika pisarza I.R.A. VENA. Autor jest robotnikiem, emigrantem niemieckim, który ruszył do południowej Ameryki w poszukiwaniu pracy — i uderzony siłą kontrastów jakie sam znalazł, począł je opisywać. Dlatego wszystko, co wyszło do tychczas z pod jego pióra, maluje życie tego właśnie kontyngentu.

Jedną z najnowszych książek, dotychczas nie tłumaczona na język polski, nazwana przez autora „Rząd” zawiera jednak tyle materiału aktualnego, który mógłby się znieść w socjologii każdej dyktatury europejskiej, że czytając ją zapomina się zupełnie, że Travena opisuje stosunki w Meksyku.

„...Szelem politycznym wschodniego obwodu był Kasimiro Azkona. Jak każdy szef, myślał i Kasimiro w pierwszym rzędzie o sobie. Służył ojczyźnie nie dla ojczyzny ani dla jej mieszkańców, tylko potę, żeby na ojczyźnie kosztem jej mieszkańców zarobić. W ten sposób można o wiele milej pracować, a przede wszystkim o wiele lepiej żyć. Gdyby nie można w służbie państwa więcej zarobić — jak w handlu trunkami, nie byłoby doprawdy żadnego powodu służyć ojczyźnie swymi pięknymi siłami. Skoro więc najpierw z powodzeniem pomyślał o sobie zwrócił następnie dostatecznie uwagę na swoją rodzinę. — Po niej nastąpił bliźni przyjaciele. Przyjaciele ci pomogli mu uzyskać posiadłość państwową; musiał ich ciepło trzymać, żeby mu na tem krześle pozwolili siedzieć, oczywiście tak długo, dopóki który z nich nie doszedł do przekonania, że należy teraz tę posiadłość dla siebie samego zdobyć. Wszystkich członków swojej rodziny, siostrzeńców, stryjów, wujów i braci — z kolei — ich siostrzeńców, stryjów, wujów i braci umie-

ścił na państwowych posiadłościach. Pozostawali wszyscy w ich urzędach podatkowych, miejskich, pocztowych, policyjnych sądowych, tylko tak długo, jak długo on pozostawał przy władzy. Dlatego byli za wsze po jego stronie, cokolwiekby zrobił...”

Władza wyższa nie miała nigdy żadnych zastrzeżeń przeciw takiemu obsadzeniu stanowisk państwowych ponieważ sama uważała: że:

„...urzędy państwowe nie istnieją po to aby służyć narodowi, tylko po to, że by największego męża stanu ostatnich czterystu lat...”

Sam dyktator spoglądał z pogardą na naród którym łaskawie rządził:

„...Meksykani byli według jego zdania zupełnie niezdolni do rządów swoim krajem.. Mn sam, chociaż był także Meksykaninem, stanowią WYJĄTEK. Dlatego pozwalał się zawsze i ciągle na nowo wybierać przez tych, którym nadał to prawo, dając im w nagrodę posiadłości i urzędy.. Jeżeli miały nastąpić nowe wybory, kazał swojej kłicie zgłosić się na uroczystej audjencji i prosić go i błagać, że by łaskawie pozwolił postawić swoją kan dykturę. Bronił się przed tem pozornie na sposób oddźwiernego pałacu miljonera, — który uważa się za zanadto dostojną figurę, żeby móc przyjmować napiwki jest jednak bardzo rozczarowany, jeżeli mu się ich nie włoży do dyskratnie rozchylonej dłoni. — W końcu, kiedy klika leżała przed nim na kolanach, oświadczył dyktator: „Przysięgam sobie nie przyjąć więcej kandydatury! Ale ponieważ mnie Kawalerowie, tak gorąco o to prosicie — poświęcam się jeszcze raz dla dobra narodu meksykańskiego”. Opis tego całego zajścia, który można było przeczytać w każdej meksykańskiej gazecie, udowodnił światu, że w Meksyku nie panuje despotyczna dyktatura, ale wysoko rozwinięty system konstytucyjny oparty na wzorach nowoczesnej cywilizowanej republiki...”

Opisując w ten sposób kolejno poszczególne szczeble hierarchji rządowej w Meksyku schodzi Travena na sam dół tej drabiny, gdzie siedzą jak powiada, ci mali dyktatorzy, „BO DYKTATURA NA GÓRZE OZNACZA I DYKTATURĘ NA DOLE”. Tam rozgrywa się właściwa akcja tej powieści społecznej.

Widzimy więc meksykańską, z jej przed stawicielem rządu, który nosi skromny tytuł sekretarza. Ale sekretarz jest panem życia i śmierci na wsi, w której urzęduje. Jest wszystkim: policjantem, dozorcą więziennym, sędzią, nauczycielem, właścicielem koncesji na sprzedaż alkoholu, urzędnikiem podatkowym i lichwiarzem wiejskim w jednej osobie. Jest nie tylko tem wszystkim. Jest równocześnie ustawodawcą; sam dyktuje co jest dozwolone a co zabronione. Rozumie się że wszystko, co mu nie przynosi osobistych korzyści jest pod karą wzbronione.

Sekretarz nie jest specjalnie złym czło wiekiem, nie jest ani lepszym ani gorszym od tych, których widzi nad sobą. Przykład idzie z góry. — On go tylko naśladuje. Myśli i robi zawsze tak samo, jak wszyscy inni. Obywatele uważa za śmiecie, za nawóz. Bo i rząd tak robi. A rząd to przecież także i on. Rząd nie dba o to, czy i jak się żyje „na dole”.

Książka Travena jest czemś więcej, niż powieścią społeczną. Jest dokumentem. Książka Travena jest nie tylko zwierciadłem meksykańskich stosunków. Jest barwną socjologią społeczeństwa, rządzonego kilkadziesiąt lat przez dyktaturę.

Należy ją przetłumaczyć na język polski. Miałaby u nas zapewnione powodzenie.

3 lata więzienia za kolportaż monet fałszywych

W dniu 24 grudnia 1932 r. do sklepu Estery Dorytus przy ulicy Limanowskiego 51 wszedł jakiś osobnik zakupił słodycze za 2 zł. 50 gr wręczył monetę 10 złotych srebrną i otrzymawszy resztę wyszedł.

W chwilę potem zjawił się z powrotem i znów zakupił pomarańcze za 2 zł 30 gr. wręczając srebrną 10 złotych. Na wyjaśnienie właścicielki, iż ma drobne, przybyły oświadczył, iż porzeczne mu będą. Po otrzymaniu reszty wyszedł.

Dopiero wówczas zwrócono uwagę na monety i stwierdzono, że są obie fałszywe. Puszczono się w pościg i nieznanego zatrzymano przy pomocy policji.

Był nim Stanisław Podębski. Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Podębskiego na 3 lata więzienia.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnym przy ulicy Gli nianej 48 usiłowała pozabawić się życia przez zatrucie kwasem solnym Janina Dresler.

Desperatkę znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił pomocy chorej i przewiózł w stanie groźnym do szpitala w Radogoszcu.

Powodem rozpaczliwego kroku były nieśnaski rodzinne.

Humor

Na pensji

Profesor do uczennic (zdenewrowany)
— To wam mogą tylko powiedzieć, że woię dziesięciu chłopców niż jedną z was.
Jedna z uczennic: — My także panie profesorze

Pracowity

Gospodyni: Przytniecie trawnik, polejcie kwiaty, posadźcie geranie, poprawicie płot, posiejcie szpinak, skopiecie grządkę na groszek.

Nowy ogrodnik: — Przepraszam, czy to robota na jeden dzień czy też cała piatiletka?

Furora

Pani Kucińska kupiła w tych dniach cudownego szpica. Zachwycona tym pieskiem zaraz pierwszego dnia kazała służącej wyprowadzić szpica na spacer. Po powrocie p. Kucińska zapytuje:

— No co Józiu! Bobuś robił furorę?

— A tak, proszę pani prawie przy każdym drzewie.

Zna się na wojsku

— Oddajcie żołnierzku, to zawiniątko mojemu Staśkowi

— Ale ja żadnego Staśka nie znam

— Jako nie znacie Przecież stoicie obok niego. On ma na naramienniku 15 a wy przecie 16

Sicher Ist sicher.

Niedługo po wrocie do Seimu w jednym z miast Małopolski odbywał się sąd przysięgłych w pewnej sprawie karnej.

Przed przystąpieniem do głosowania przewodniczący zbiera ławę przysięgłych i poezy na im tłumaczyć jakie są ich obowiązki, poczem na końcu dodaje:

A więc proszę panów, abyście oddali głosy, jak wam nakazuje sumienie obywatelskie.

Po odebraniu głosów okazało się że oddano dwanaście „jedynek”.

Referencje.

— Dlaczego panna była tak krótko na swej poprzedniej posiadzie?

— Pan mówił mi stale „koteczku”, a panna bała się kotów.

Dolar 7.37

Wczoraj w Warszawie w obrotach prywatnych notowano dolara 7,37 zł., Bank Polski płacił 7,35 zł. tj. obniżył kuts w porównaniu do dnia wczorajszego o 5 groszy.

W Paryżu notowano wczoraj dewizę na Nowy Jork 21,44 (czyli 7,52 zł. w Zyrichu 4,37 (czyli 7,53 zł.) w Londynie 3,96 i siedem ósmych dolara za funt.

Jak widać dolar ma w dalszym ciągu tendencję lekko niżkową.

Kolej Toruń-Ostrołęka

W planach inwestycyjnych ministerstwa komunikacji uznano za najpilniejszą, obok budującej się kolei Warszawa — Radom i Kraków—Miechów, budowę linii Toruń—Ostrołęka, która ma zmniejszyć koszty przewozu z Kresów północnych do Gdyni.

Podobno na ten cel ma być zaciągnięty kredyt zagraniczny, o ile naturalnie będzie można go dostać

Apelacja w Sprawie P.P.S Lewicy.

W dniu 7 czerwca rb. w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbędzie się rozprawa apelacyjna z odwołania, 32 skazanych przez Sąd Okręgowy w Łodzi członków P.P.S. Lewicy z Gotowskim, Sokorskim i Spałkim na czele.

Oskarżeni w liczbie 30 z pośród których Sąd Okręgowy skazał 32 na karę od 2 do 6 lat więzienia, wnieśli odwołania mimo iż niektórzy odbyli już karę i znajdują się na wolności.

WIDOWISKA

TEATR:

TEATR MIEJSKI—Fraulein Doktor
 TEATR KAMERALNY—Gotówka
 TEATR POPULARNY—Małka Schwarzenkopf
 TEATR REWJI LUPA—Czy pani lubi bez?
 CYRK—Turniej walk zapasniczych

KINA

CASINO — Arsea Lupin
 CAPITOL: -- Blaski i cienie miłości
 CZARY — I. Po wyroku, II. Puszcza
 GRAND-KINO — Pozwólcie nam żyć
 LUNA — Niepotrzebna
 LUDOWY—Żelazna maska
 CORSO—I. Baby, II. Ułani, ułani...
 STYLOWY — 10 proc. dla mnie
 OŚWIATOWY — dla doros. Sierżant X dla młó, Miasto cudów (Douglas Fairbanks)
 PALACE — Na rozkaz kobiety
 PRZEDWIOSNIE—Pod twoją obronę
 SFLENDID: — Na rozkaz kobiety
 RAKIETA — Mumja
 DORIA — Bezdomni
 METRO —
 BRATNIA STRZECHA — Trędowata
 SZTUKA — I. 24 godziny, II. Chata za wsia
 Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu

Giełda warszawska

WARSZAWA 30 maja 1933 r
 Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 7,54
 Dewizy: Gdańsk 174,30
 Belgja 124,30
 Holandia 359,55
 Londyn 29,87
 Nowy Jork 7,50
 Paryż 35,10
 Praga 26,53
 Szwajcaria 172,30
 Włochy 46,40
 Czerwoniec 4,40

Obroty b. małe, tendencja niejednolita słabsza dla dewiz Londyn i N. Jork Dolar w obrotach pozagiełdowych 743. Rubel złoty 489 Gram czystego złota 5,9244 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 207,85. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 204,10

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 48,88—49,25
 4 proc. poz. inwestycyjna seriowa 90,00
 4 proc. poz. inwestycyjna 107,50
 5 proc. poz. konwersyjna 43,50
 6 proc. poz. dolarowa 48,75
 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
 10 proc. poz. kolejowa 101,50 (wpr)
 5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 38,50
 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
 7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
 8 proc. oblig. Banku Gos. kraj. 94,00
 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
 8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj. 94,00
 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
 6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
 8 proc. L. Z. m. Warszawy 39,50
 8 proc. L. Z. m. Łodzi 39,25
 10 proc. m. Radomia 37,25
 8 proc. L. Z. Kielc 30,50
 8 proc. m. Piotrkowa 40,50

4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 38,00

Akcje:

Bank Polski 74,00
 Lilpop 11,00
 Starachowice 8,85

Dla pożyczek państwowych tendencja słabsza, dla listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami bardzo małe.

Przez radio

Łódź, 31 maja 1933 r.

11.40 Przegląd prasy polskiej
 11.50 Komunikat meteor. dla kom. lotniczej
 11.57 Sygnał czasu z Warszawy
 12.05 Program na dzień bieżący
 12.10 Płyty gramofonowe
 13.20 Komunikat P. I. M.
 15.10 Kom. państw. Inst. Ekspotr.
 15.15 Komunikat Gospod.
 15.30 Kronika harcerska
 15.35 Program dla dzieci
 16.00 Koncert wokalny (płyty)
 16.40 Odczyt:
 17.00 Koncert kameralny płyty
 17.40 Społeczne rady prawne
 17.55 Program na dzień następny
 18.00 Muzyka lekka, w przerw. wiad. bież.
 19.00 Rozmaitości
 19.20 Komun. Izby Przem. Handl. w Łodzi
 19.30 Feljeton literacki
 19.45 Prasowy dziennik radiowy
 20.00 Pogadanka muzyczna
 20.15 Koncert kameralny
 21.15 Wiadomości sportowe
 21.20 Dod. do Pras. Dzień... owego
 21.25 Płyty gramofonowe
 21.25 Koncert chóru Dana
 22.10 „Na widnokręgu”
 22.25 Płyty gramofonowe
 22.35 Odczyt w języku esperanckim
 22.55 Komunikaty
 23.00—2400 Muzyka taneczna

Wszystko jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wozelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł

Koszulki damskie 1,70 zł

Koszule męskie 4,50 zł

Rękawiczki wełniane od 1

Czy choroby płucne są uleczalne???

Przy zstmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelnny lekarz Finnowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpien. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

J. Moszkowicz

Zawadzka 22 ; tel. 137-30

komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostjumów i palt.

dostarczane stale przez J. Moszkowicza juniora

Łączącego w Paryżu w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami tejże dziedziny.

Ceny niższe

KINOTEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilńskiego 123 Telefon 112-00

Przepiękna pierwsza polska komedia p. t.

10% dla mnie

W rolach głównych:

Kazimierz Krukowski, Władysław Walter, Janina Janicka, Tola Mankiewiczówna, Tadeusz Wesółowski i inni.

Uwaga: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 5 grosze.

Następny program.

„DOBROCI WIEDNIU”

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa: „PHILIPSA”

NAJSTARSZY HANDEL WIN, SPIRYTUALJI, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH

„J. JAWORSKA i S-ka” ZOSTAŁ PRZEJĘTY

do obszernego lokalu przy **ul. Narutowicza 25 Tel. 213-89**

Uwaga: Oryginalne stare wina tokajskie w różnych gatunkach

Ceny bardzo niskie.

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-43.

Składy własne.

Kemisowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Łosnowieckich, Sp. Aka.

Kopalń: Modrzejów, Miłowec, Niwka (Rudolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

W każdej cenie—

z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady deserowe, odżywcze mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wytwornych **czekolad, karmelków i biszkoptów**, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL”

marki GLOB.

Nasiona pierwszej jakości: roślinne, traw, drzew, warzywne i kwiatów. **CEBULKI i KŁACZE** kwiatowe, **NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY**

ogrodniczo-pszczelnicze, **NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE** (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecują Składy

L. JASINSKIEGO,

prowadzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125

Cenniki bezpłatnie

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji

Józef Bende, Garapicha 10. Ruda-Pabj. zagubił kwitkaucy ny Elektr. Łódzkiej № 46802 z dn. 2.XII 1927 roku na Zł. 15.—

BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part III wew.

Piwny Bar

do sprzedania, Kilińskiego 164, M. Turski.

Place przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej: położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwa na miejscu. **Otton Krause,** Łódź, Pabjanicka 47.

Szkoła Prywatna Koedukacyjna z Przedszkolem

M. Hansenówny

Piotrkowska 209

przyjmuje zapisy codziennie

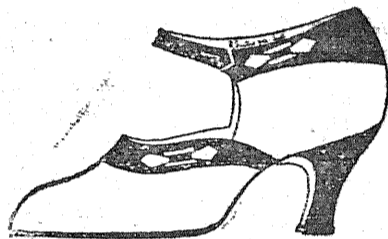
od godziny 9-ej do 18-ej.

Firma istn. od 1900 r.

Na sezon letni poleca

Duży wybór obuwia

damskiego, męskiego, dziecięcego.



B. Sumera i Syn

Łódź, ul. Nawrot 19.

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w **Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detaliczne sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Zarząd Spółki Akcyjnej dla Przemysłu i Handlu

POLON w Łodzi

Zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że w dniu 10 czerwca 1933 r o godz. 16 odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Brzozowej 12/16 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1932
3. Wybór władz Spółki
4. Określenie wynagrodzenia Członków Komisji Rewizyjnej oraz czynnych Członków Zarządu
5. Sprawa likwidacji Spółki
6. Wolne wnioski.

Ogłaszajcie się w „Prądzie”!